

Hipokryzja Bractwa Muzułmańskiego – głos z Tunezji

Tunezyjska prawniczka i autorka Maya Ksouri skomentowała niedawną egzekucję dziewięciu członków Bractwa Muzułmańskiego, skazanych za zabicie egipskich funkcjonariuszy w 2015 r.

Ksouri skrytykowała egipskie Bractwo Muzułmańskie za nagłe występowanie przeciwko karze śmierci, mimo że sami są za zasadą „oko za oko”, chcą zaprowadzić prawo szariat i chwala Iran oraz ISIS za egzekucje homoseksualistów. Oto fragmenty wypowiedzi.

Maya Ksouri: Co tak oburzyło tych ludzi [w sprawie egzekucji]? Dwie rzeczy ich oburzyły: sama egzekucja i twierdzenie, że przyznanie zostało wydobyte torturami. Zobaczmy, dlaczego to wszystko jest skażone hipokryzją. Wszystkie gazety pełne były zdjęć żon i dzieci tych, którzy zostali straceni, jak gdyby ludzie, których [oni] zabili i spalili nie mieli żon i dzieci. Pomówmy o pierwszej kwestii – karze śmierci. Ci, którzy chcą zaprowadzić szariat i wierzą w koncepcję „oko za oko” – dlaczego nagle oburza ich kara śmierci? To są ci sami ludzie, którzy chwala Iran za egzekucje na homoseksualistach – chwaili nawet ISIS za zrzucanie homoseksualistów z dachów, mówiąc, że zasłużyli na to. Nagle ci ludzie są przeciwko karze śmierci.

Istnieje [nadający z Turcji] kanał egipskiego Bractwa Muzułmańskiego o nazwie *Mekameleen*. Ten kanał nadał specjalny program żałobny w celu podżegania ludzi. Dzwonili do rodzin młodych mężczyzn, którzy zostali straceni. „Jak się czułeś, kiedy zabili twojego syna...?” – pytali. Zamienili to w łzawy pokaz w programie nadawanym na żywo. Na przykład terrorysta Abu Bark Al-Sajjed, który wygląda bardzo przyjemnie na

zdjęciach... Jego ojciec jest prostym człowiekiem, który uważa, że on robił dobrą rzecz. Powiedział, że jego syn napisał testament i chciał, żeby odczytano go po jego śmierci. Co było w tym testamencie? Zawiera przyznanie się jego syna. Jest wideo [ojca czytającego testament]. Pozwólcie, że przeczytam jego własne słowa: ... „To jest droga, jaką wybrałem. Poszedłem tą drogą i nigdy z niej nie zбочę, podjąłem tę decyzję ze stalową determinacją. O matko, nie bądź smutna z mojego odejścia, bo poszedłem prowadzić dżihad, to jest moja droga – Koran i miecz”. Prawda jest tutaj bardzo wyraźna dla mnie, jak również dla Bractwa Muzułmańskiego.

To jest prawda, ale niepokoi mnie to, co doprowadziło nas do takiej sytuacji. Dlaczego dzisiaj dokonuje się egzekucji takich dzieci? Jest tak, ponieważ ideologia Bractwa Muzułmańskiego szerzy się jak rak. Żyje na finansowych i moralnych słabościach ludzi, takich jak oni. Uważam, że kara śmierci jest niezbędna, ale niewystarczająca. W celu pokonania tego raka, który nas opanował, potrzebujemy edukacji i nowoczesnego, oświeconego kraju, który oświeci ludzi i usunie ignorancję i uprzedzenia z ich umysłów.

Źródło: <https://www2.memri.org>